

# OTWARTA NATURA

Powstający właśnie serwis mapowy Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska ma znacząco usprawnić realizację inwestycji i ułatwić ochronę przyrody. O jego budowie 10 stycznia w Katedrze Kartografii UW opowiadali Maciej Rossa i Aleksandra Łukasiewicz z Departamentu Informacji o Środowisku GDOŚ.

JERZY KRÓLIKOWSKI

Institucja ta już teraz prowadzi serwisy mapowe – m.in. portal o obszarach Natura 2000 ([natura2000.gdos.gov.pl](http://natura2000.gdos.gov.pl)). Jak jednak przyznał Maciej Rossa, ich jakość pozostawia wiele do życzenia. Stąd półtora roku temu specjaliści z GDOŚ rozpoczęli prace nad nowym, centralnym geoportalem. Ma on być wykorzystywany m.in. do:

- wyszukiwania i przeglądania tematów danych przestrzennych, za które zgodnie z ustawą o *infrastrukturze informacji przestrzennej* odpowiada GDOŚ,
- ułatwienia tworzenia planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000,
- usprawnienia wydawania decyzji administracyjnych przed GDOŚ i RDOŚ (w szczególności związanych z ocenami oddziaływania inwestycji na środowisko).

GDOŚ zakończyła już prace nad własnym katalogiem metadanych. W tym celu wdrożono terraCatalog, komercyjne narzędzie firmy con terra GmbH, które jako jedyne okazało się w pełni zgodne z wytycznymi dyrektywy INSPIRE dotyczącymi usług wyszukiwania. Produkt ten wyróżnia m.in. możliwość wyszukiwania rozproszonego, harvestingu oraz stworzona na potrzeby GDOŚ wersja interfejsu przeznaczona dla osób niedowidzących.

Usługa przeglądania geoportalu wraz z aplikacją mapową powstaje wyłącznie przy wykorzystaniu wolnego oprogramowania – m.in. OpenLayers, GeoServer, GeoExt, PROJ.4 czy PostGIS. To pozwala ominąć koszty zakupu licencji, choć z drugiej strony wymaga dużo większych nakładów pracy. Opensource'owy ma być także sam serwis – by nie ograniczać jego rozwoju, kod



źródłowy zostanie upubliczniony na wolnej licencji.

Geoportal będzie służyć nie tylko do przeglądania danych, lecz także do ich edycji i analizy. Za jego pomocą użytkownik będzie mógł bowiem zaimportować lub wyeksportować dane w formatach KML i GML. Na stronie będą także udostępnione narzędzia do aktualizacji i weryfikacji danych oraz do wykonywania podstawowych analiz przestrzennych. Przy wykorzystaniu standardowych interfejsów przeglądanie będzie zintegrowane z katalogiem metadanych i systemem obiegu dokumentów GDOŚ. Oferowane przez GDOŚ dane docelowo mają być dostępne także za pośrednictwem usługi WFS.

Serwis będzie skierowany nie tylko do profesjonalistów z zakresu GIS-u czy ochrony środowiska, lecz również do przeciętnego internauty. Korzystanie z niego ma być przyjazne dzięki wyświetlaniu danych tematycznych na tle znanych wielu internautom map Google'a lub OpenStreetMap (do wyboru będzie także ortofotomapa z Geoportal.gov.pl). Dodatkowo do dyspozycji poszukujących innych informacji o środowisku stworzono zbiór blisko 100 predefiniowanych zewnętrznych źródeł danych (m.in. Europejskiej Agencji Środowiska czy Wspólnotowego Centrum Badawczego). Uwagę bywalców różnych geoportali zwróci natomiast ergonomiczny interfejs graficzny. Będzie to ukłon w stronę użytkowników coraz

popularniejszych urzędów z wyświetlaczami dotykowymi.

Na uwagę zasługuje zamiar dodania do geoportalu funkcji społecznościowych. Pozwolą one np. na przesyłanie do zasobów GDOŚ amatorskich fotografii, tras wycieczek oraz innych danych umożliwiających budowanie komunikacji wśród ludzi związanych z przyrodą. Dane takie – w ocenie dyrekcji – są niezwykle cenne i w myśl idei *community data* oraz *digital Earth* mogą być wykorzystywane do weryfikacji i rozbudowy baz danych (podobny pomysł sprawdził się już w Hiszpanii przy tworzeniu CO-RINE Land Cover).

Zdaniem Macieja Rossy największym wyzwaniem przy tworzeniu geoportalu nie są wcale kwestie technologiczne, ale brak danych przestrzennych odpowiedniej jakości, m.in. o formach ochrony przyrody. Przykładowo GUS podaje, że w całym kraju mamy 35,8 tys. pomników przyrody, RDOŚ – 22,0 tys., natomiast w Centralnym Rejestrze Form Ochrony Przyrody przez niefrasobliwość gmin doliczymy się ich już tylko 13,3 tys. A to tylko wierzchołek góry lodowej, z którą trzeba się zmierzyć, nim upłyną terminy narzucone przez dyrektywę INSPIRE. Jeden z nich odnosi się do usług wyszukiwania i przeglądania (mają być udostępnione do listopada tego roku). Jak zapowiedział Maciej Rossa, do tego czasu geoportal GDOŚ powinien ujrzeć światło dzienne. ■